

# Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa — uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k. Część II

RAJNHARDT KOKOT

Katedra Prawa Karnego Materialnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytetu Wrocławskiego

Znamiona namowy oraz udzielenia pomocy doprowadzającej do targnięcia się na życie w rozumieniu art. 151 k.k., w zakresie znaczeniowym, jak zaznaczono w części pierwszej niniejszego opracowania<sup>1</sup>, nawiązują do konstrukcji form niesprawczych — podżegania i pomocnictwa określonych w art. 18 § 2 i 3 k.k. Są to niewątpliwie pojęcia podobne, ale nie identyczne. Różnic między nimi upatrywać należy w szczególności w katalogu czynności, które je realizują. Namowa w stosunku do nakłaniania jest pojęciem o węższym zakresie strony przedmiotowej ograniczonym do przekazu werbalnego. Wszelkie przejawy pozawerbalnego oddziaływania na wolę drugiej osoby (np. gesty, mimika), choć mogłyby stanowić w pewnych warunkach nakłanianie, nie realizowałyby znamion namowy<sup>2</sup>. Identyczne rozumienie obu form *modus operandi* stawiałoby

---

<sup>1</sup> R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa — uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k. Część I*, NPKP 35, 2015, s. 13–26.

<sup>2</sup> Odmiennie B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 1, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 271.

pod znakiem zapytania racjonalność ustawodawcy w kontekście wymogu koherencji systemu prawnego. Namowa, mimo iż wykładnia gramatyczna odwołująca się do etymologii mogłaby prowadzić do wniosku, iż realizację tego znamienia należałoby wiązać jedynie ze słowem „mówionym”, może przybrać postać nakłaniania zarówno mową, jak i pismem. Za taką interpretacją przemawia nie tylko wykładniczy „zdrowy rozsądek”, ale zwłaszcza potrzeba racjonalnego dekodowania normy sankcjonowanej zawartej w tym przepisie. Tak rozumiana namowa może mieć postać prośby, sugestii, rady, propozycji, zalecenia lub innego nieimperatywnego wpływania na cudzą wolę w sposób nieimperatywny. Formy wymuszania decyzji o pozbawieniu się życia (np. groźba, szantaż) lub omijania mechanizmów wolicjonalnych (np. hipnoza, podstęp) wykraczają poza zakres tego znamienia. Znamię namowy doprowadzającej do samobójstwa należy więc interpretować z uwzględnieniem swobody suicydenta dysponowania własnym życiem. Decyduje o tym wykładnia systemowa. W tych bowiem przepisach, w których ustawodawca chciał oddać zakłócenie działania mechanizmów woli pokrzywdzonego doprowadzeniem do określonych skutków, daje temu wyraz *expressis verbis* w charakterystyce okoliczności, metod bądź środków doprowadzania ofiary do określonego stanu wbrew jej woli<sup>3</sup>. Brak po stronie namawianego poprawnie funkcjonujących mechanizmów intelektualnych lub emocjonalnych zaburzający działanie woli i możliwość rozpoznania społecznego znaczenia zachowania (osoby małoletnie<sup>4</sup>, chore psychicznie,

---

<sup>3</sup> Podkreślając dysfunkcję mechanizmów woli, wprost wskazuje na przemoc, brak zgody, groźbę bezprawną, podstęp, wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu, bezradność, upośledzenie umysłowe, chorobę psychiczną, małoletniość, stosunek zależności, krytyczne położenie, stan bezbronności lub nieprzytomności (art. 153 § 1, art. 197 § 1 i 2, art. 198, art. 199 § 1 i 3, art. 203, art. 280 § 1, art. 281 i 282, art. 286 § 1 oraz art. 289 § 3 k.k.).

<sup>4</sup> Sporna w nauce prawa karnego jest granica wieku uzasadniająca przyjęcie działania z rozważaniem po stronie osoby, która targnęła się na własne życie. Wyznaczana jest ona z reguły w przedziale od 13 roku życia aż do uzyskania pełnoletności. Wiąże się ją z metrykalną granicą ograniczonej zdolności do czynności prawnych (13 lat), dolną granicą wieku warunkującą pociągnięcie nieletniego do odpowiedzialności karnej (15 lat), skutecznością zgody na czynności lecznicze (16 lat), dolną, ogólną granicą odpowiedzialności karnej (17 lat), wreszcie z uzyskaniem pełnoletności (18 lat). Przychylić należałoby się do stanowiska A. Wąska, który uzależnia możliwość przyjęcia pełnego rozważania

upośledzone umysłowo, odurzone lub upojone, pozostające w błędzie) powoduje, że zachowanie sprawcy doprowadzające do targnięcia się ofiary na własne życie powinno być oceniane przez pryzmat znamion art. 148 k.k.<sup>5</sup> Ofiara w takim przypadku staje się bowiem jedynie bezwolnym narzędziem dążącego do jej śmierci sprawcy, który przy jej „użyciu” realizuje znamię czynnościowe „zabija”, oznaczające z normatywnego punktu widzenia tyle, co umyślnie powoduje śmierć. Dodać należy, iż zachowanie takie musi być traktowane jako sprawstwo zabójstwa, a nie jedynie podżeganie do tej zbrodni. Gdy po stronie sprawcy doprowadzającego do samobójstwa zamiaru spowodowania skutku śmiertelnego nie było, przy spełnieniu wymogów wynikających z art. 9 § 2 k.k., w grę może wchodzić odpowiedzialność za sprawstwo nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 k.k.). W tych natomiast przypadkach, w których targnięcie się na życie nieobjęte zamiarem „doprowadzającego” było nieumyślnym skutkiem „uporczywego nękania” lub „znęcania się”, podstawę odpowiedzialności stanowił będzie art. 190a § 3, art. 207 § 3 lub art. 352 § 3 k.k.<sup>6</sup>

w toku podejmowania decyzji o targnięciu się na własne życie od uzyskania pełnoletności (A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 75).

<sup>5</sup> W. Wolter, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 448; wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 listopada 2009 r., II AKA 276/09, POSAG 2011, Nr 1, poz. 96. Rozwiązania prawne idące w tym kierunku przyjmowane są w wielu obcych ustawodawstwach, które doprowadzenie do samobójstwa w takich okolicznościach traktują na poziomie zagrożenia karą na równi z zabójstwami. Tak czynią m.in.: kodeks karny chorwacki z 1997 r. (art. 96 ust. 3), serbski z 2005 r. (art. 119 ust. 4), turecki z 2004 r. (art. 84 ust. 5) czy węgierski z 2012 r. (art. 160 ust. 5). W innych regulacjach okoliczność ta prowadzi do znacznego podwyższenia granic odpowiedzialności w ramach typu kwalifikowanego doprowadzenia do samobójstwa (tak np. art. 127 ust. 2 kodeksu karnego Bułgarii z 1968 r., art. 120 ust. 3 kodeksu ukraińskiego z 2001 r., art. 182 ust. 2 kodeksu karnego Rumunii z 2004 r. czy art. 223–13 francuskiego kodeksu karnego z 1994 r.).

<sup>6</sup> W tym ostatnim przypadku powstaje jednak wątpliwość, czy przepisy te są jedynie kombinacją zachowań umyślnych kwalifikowanych przez nieumyślne następstwo czy także następstwo umyślne (art. 9 § 3 k.k.). Zgodzić należy się z A. Wąskiem, że racjonalna interpretacja tych przepisów musi prowadzić do przyjęcia, że skutek ten może być objęty także umyślnością. W przeciwnym razie porównanie sankcji grożącej za umyślne doprowadzenie do samobójstwa (art. 151 k.k.) oraz doprowadzenie nieumyślne (art. 190a § 3, art. 207 § 3 i art. 352 § 3 k.k.) wywoływałoby po stronie interpretatora tych przepisów uczucie nieusuwalnego zakłopotania. W tych natomiast przypadkach, w których

Namowę należy rozumieć jako oddziaływanie na sferę wolicjonalną drugiego człowieka, mające wytworzyć zamiar popełnienia samobójstwa, którego wcześniej nie było. Musi być to więc zachowanie inspirujące i zarazem generujące zamiar samobójczy. W sytuacji więc, gdy zamiar taki już istniał, o czym sprawca nie wiedział, namowa stanowiłaby jedynie nieudolne usiłowanie doprowadzenia do samobójstwa. Treść i forma inspiracji do samobójstwa nie może budzić wątpliwości co do zamiaru sprawcy. Musi być ona jednoznaczna i wyraźna. Przepis nie wymaga jednak bezpośredniej komunikacji sprawcy i pokrzywdzonego. W grę wchodzi więc także zaoczne wpływanie na wolę przy wykorzystaniu form korespondencji pisemnej (np. list, sms, e-mail) lub komunikacji głosowej (np. rozmowa telefoniczna lub przy użyciu komunikatora sieciowego).

Przyjmowany w literaturze charakter namowy, która ma „doprowadzić” do targnięcia się na własne życie, koreluje z treścią jej strony podmiotowej. Powszechnie wyrażany jest pogląd, iż sprawca musi działać w zamiarze bezpośrednim, co wynika z ustawowej formuły podżegania, której projekcją jest sprawcza namowa z art. 151 k.k. Samo godzenie się na cudze samobójstwo jest zatem z tej perspektywy niewystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej. Zamiar bezpośredni eksponuje niewątpliwie w namowie jej decydujący wpływ na decyzję pokrzywdzonego o targnięciu się na życie. Zwrócić należy wszakże uwagę, iż wniosek o *dolus directus*, jako warunku koniecznego przypisania doprowadzenia do samobójstwa, nie wynika wprost z brzmienia przepisu. Trafnie sposób rozumienia zakresu strony podmiotowej doprowadzenia do samobójstwa w formie namowy komentuje A. Wąsek. Autor ten słusznie wskazuje, że w praktyce zamiar bezpośredni po stronie namawiającego do samobójstwa będzie raczej wyjątkiem, zasadą zaś jedynie akceptacja przez sprawcę podsunętego pokrzywdzonemu ostatecznego rozwiązania i godzenie się na taki rozwój wypadków, co uzasadnia przypisanie mu właśnie zamiaru ewentualnego<sup>7</sup>.

---

„uporczywe nękanie” lub „znęcanie się” doprowadzające do objętego umyślnością samobójstwa dotyczyłoby osób z zaburzonymi mechanizmami wolicjonalnymi, zasadne byłoby przyjęcie odpowiedzialności za umyślne spowodowanie śmierci (A. Wąsek, *op. cit.*, s. 85).

<sup>7</sup> A. Wąsek, *op. cit.*, s. 62.

Udzielenie pomocy do samobójstwa, co do zasady, przy uwzględnieniu specyfiki zamachu samobójczego, odpowiada formule pomocnictwa określonego w art. 18 § 3 k.k.<sup>8</sup>, może więc polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu, gdy dopuszcza się go prawnie i szczególnie zobowiązany do działań gwarant dóbr osobistych pokrzywdzonego (art. 2 k.k.)<sup>9</sup>. Tak określone znamię czynnościowe zostanie zrealizowane w szczególności poprzez dostarczenie narzędzi lub środków, udzielenie rady lub informacji, które doprowadzą do zamachu samobójczego. Bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej jest przy tym to, czy udzielenie pomocy było zainspirowane przez pokrzywdzonego, czy też wynikało z własnej inicjatywy sprawcy. Okoliczność ta może natomiast wpływać na ocenę stopnia karygodności konkretnego zachowania w ramach sądowego wymiaru kary. Udzielenie pomocy może mieć nie tylko postać wsparcia fizycznego, lecz także formę doprowadzającej do aktu samoagresji pomocy psychicznej. Istotne jest, aby była to pomoc „doprowadzająca”. Trafnie zwraca się uwagę w literaturze, że udzielenie pomocy w rozumieniu art. 151 k.k. ma szerszy zakres znaczeniowy i ze względu na brak możliwości przyjęcia karalnego współsprawstwa samobójstwa obejmuje nie tylko zachowania będące ułatwieniem, lecz także umożli-

---

<sup>8</sup> Nie można wszakże tracić z pola widzenia, że jest to jedynie analogia treściowa, a nie konstrukcyjna. Wobec sprawcy namowy lub pomocnictwa doprowadzającego do samobójstwa w rozumieniu art. 151 k.k. nie stosuje się dobrodziejstw modyfikacji odpowiedzialności karnej wynikających z art. 22 i 23 k.k. odnoszących się do podżegacza i pomocnika, realizujących niesprawcze formy popełnienia przestępstwa. Przy spełnieniu warunków określonych w tych przepisach z przywileju tego będzie mógł oczywiście skorzystać ten, kto podżega lub udziela pomocy sprawcy przestępstwa z art. 151 k.k.

<sup>9</sup> W takiej sytuacji może powstać wątpliwość towarzysząca wytyczeniu granicy między odpowiedzialnością na podstawie art. 151 k.k. a odpowiedzialnością gwaranta za skutek śmiertelny w ujęciu art. 148 k.k. Analogicznie, jak w przypadku kwalifikacji działań doprowadzających do skutku śmiertelnego przyjąć należy, że w tych przypadkach, w których pokrzywdzony miał możliwość rozpoznania znaczenia swego czynu oraz spełniony był warunek wolnej woli w toku podjęcia decyzji o samobójstwie, zasadne byłoby przyjęcie odpowiedzialności na podstawie art. 151 k.k. (np. umożliwiająca zamach samobójczy beczynność strażnika więziennego), w tych zaś przypadkach, w których samobójstwa dopuściła się osoba małoletnia, psychicznie chora lub cierpiąca na inne zaburzenia czynności psychicznych, po stronie zobowiązanego do opieki i nadzoru w grę mogłaby wchodzić odpowiedzialność za zabójstwo (np. zaniechanie personelu zakładu psychiatrycznego, zakładu poprawczego, izby wytrzeźwień).

wieniem realizacji zamiaru samobójstwa<sup>10</sup>. Tak szeroko rozumiana „pomoć doprowadzająca” możliwa jest zarówno przed podjęciem działań polegających na targnięciu się na własne życie, jak i w ich trakcie, aż do chwili wystąpienia skutku śmiertelnego. Realizacja znamion art. 151 k.k. jest niezależna od tego, czy pokrzywdzony ma świadomość udzielanej mu pomocy<sup>11</sup>. Wyjątkiem będzie udzielenie pomocy psychicznej, które z natury rzeczy musi być przez pokrzywdzonego uświadamiane.

Doprowadzenie do samobójstwa w rozumieniu art. 151 k.k. wymaga konkretyzacji pokrzywdzonego. Nie ma przy tym jednak znaczenia to, czy zachowanie sprawcy oddziałuje na pojedynczą osobę, czy też nawet bardzo liczny krąg podmiotów, jeśli tylko jest on personalnie dookreślony (np. pochodząca od duchowego przywódcy sekty namowa do rytualnego, zbiorowego samobójstwa)<sup>12</sup>. W tych więc przypadkach, w których namowa do samobójstwa lub udzielanie pomocy nie są adresowane do konkretnej osoby lub konkretnego kręgu osób, lecz do kręgu nieskonkretyzowanego personalnie (np. publiczne nawoływanie do popełnienia samobójstwa lub tworzenie i publikowanie broszur instruktażowych mających ułatwić samobójstwo), znamiona tego przestępstwa nie zostaną zrealizowane<sup>13</sup>. Zwrócić należy jednak uwagę, że anonimowość adresata nie wyłącza jego konkretyzacji. W tym kontekście znamiona art. 151 k.k.

---

<sup>10</sup> Zob. A. Wąsek, *op. cit.*, s. 60; M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2007, s. 308.

<sup>11</sup> Udzielenie pomocy poprzez anonimowe „podrzucenie” środków mogących służyć targnięciu się na życie lub ułatwienie w inny sposób dostępu do nich wyczerpie znamiona doprowadzenia do samobójstwa, jeśli tylko sprawca co najmniej godził się na realizację takiego skutku. Analogicznej ocenie będzie podlegało nieobjęte świadomością pokrzywdzonego doprowadzające do samobójstwa zaniechanie gwaranta.

<sup>12</sup> W takim przypadku zwrócić należy uwagę, iż jednoczynowe doprowadzenie do samobójczego zamachu większej liczby osób nie znajdzie odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej. Brak z jednej strony podstaw do posłużenia się konstrukcją zbiegu przepisów, z drugiej zaś brak typu kwalifikowanego doprowadzenia do samobójstwa w oparciu o multiplikację jednorodnych skutków powoduje, że zwiększona *in concreto* naganność takiego zachowania będzie mogła znaleźć odzwierciedlenie wyłącznie jako okoliczność obciążająca w ramach sądowego wymiaru kary.

<sup>13</sup> W niektórych obcych systemach prawnych „propaganda” samobójstwa rozumiana jako upowszechnianie informacji na temat środków i metod popełnienia samobójstwa stanowi autonomiczny typ przestępstwa (tak np. art. 223–14 francuskiego kodeksu karnego z 1994 r.).

zostaną spełnione, gdy namowa lub udzielenie pomocy do samobójstwa skierowane będą np. w ramach sieciowego czatu lub internetowego forum dyskusyjnego do konkretnej, choć anonimowej dla sprawcy osoby.

Realizacja znamion art. 151 k.k. może nastąpić nie tylko w formie jednosprawstwa — także w warunkach jednoczesnej realizacji obu alternatywnie określonych w art. 151 k.k. znamion czynnościowych — lecz także w konfiguracji wieloosobowej, zarówno w formie sprawstwa koincydentalnego, jak i współsprawstwa, gdy współdziałający w warunkach kolektywnych realizują wspólny zamiar. Natomiast wątpliwości budzić może popełnienie tego przestępstwa w warunkach sprawstwa niewykonawczego, zwłaszcza zaś w postaci sprawstwa polecającego. A. Zoll zwraca uwagę, iż właściwe dla tego ostatniego uzależnienie wykonawcy zamachu od sprawcy polecającego skłania do wniosku, iż namowa lub udzielenie pomocy do samobójstwa w warunkach presji określonej w art. 18 § 1 k.k. uzasadnia raczej, z powodu braku po stronie dopuszczającego się zamachu na własne życie swobody w podejmowaniu decyzji, odpowiedzialność za sprawstwo zabójstwa<sup>14</sup>. Konstatacja ta, w sensie logicznym poprawna, budzi wszakże określone zastrzeżenia z powodów normatywnych. Samo bowiem zastosowanie konstrukcji sprawstwa polecającego, ale także kierowniczego, w odniesieniu do regulacji art. 151 k.k. może budzić sprzeciw, ponieważ relacje te dotyczą zależności między sprawcami — wykonawczym i niewykonawczym — z których każdy dopuszcza się własnego czynu zabronionego. Tymczasem analizowana sytuacja odnosi się do relacji między sprawcą czynu zabronionego a pokrzywdzonym tym czynem. Stosowanie zatem analogicznych ocen nie może w tym stanie rzeczy wykraczać poza wymiar prawniczej metafory, z całą pewnością nie stanowi bowiem zależności, którą wprost art. 18 § 1 k.k. reguluje. Nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu realizacji wspomnianych form niewykonawczych, gdy te będą odnosić się do sprawcy wykonawczego, nie zaś pokrzywdzonego tym przestępstwem. Zilustrować można to przykładem, w którym X, wykorzystując określony rodzaj zależności, wpływa na Y, by ten namówił Z do targnięcia się na życie. Odpowiedzialność za sprawstwo doprowadzenia do samobójstwa poniesie więc zarówno X (sprawstwo niewykonawcze), jak i Y (sprawstwo wykonawcze).

<sup>14</sup> A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Kraków 2006, s. 292.

Znamiona doprowadzenia do samobójstwa, na ogólnych zasadach, mogą być zrealizowane w formach niesprawczych (art. 18 § 2 i 3 k.k.), w każdej możliwej konfiguracji. Zachodzić może więc zarówno podżeganie do namowy lub udzielenia pomocy, jak i pomocnictwo do namowy lub udzielenia pomocy do targnięcia się na życie<sup>15</sup>. Powstałe w tych przypadkach skojarzenie z tzw. podżeganiem i pomocnictwem łańcuszkowym jest tyleż nieuchronne, co z racji sprawczego charakteru namowy i udzielenia pomocy do samobójstwa, o których art. 151 k.k. stanowi, normatywnie nieuprawnione.

W kontekście ustawowych znamion art. 151 k.k. szczególnego rodzaju wątpliwości interpretacyjne wywołują tzw. samobójstwa kolektywne (rozszerzone, wspólne). Chodzi przy tym nie tylko o samobójstwa zbiorowe realizowane w warunkach zmanipulowania mechanizmów wolicjonalnych członków określonych wspólnot, najczęściej o cechach sekt religijnych, ale też nierzadkie w praktyce wspólne samobójstwa partnerów życiowych, członków rodziny lub innych grup podmiotów (np. osadzonych w zakładzie karnym, osób znajdujących się wspólnie w ekstremalnie trudnych warunkach sytuacyjnych). Abstrahując od niezmiernie złożonej warstwy psychologicznej czy kryminologicznej tej kategorii zamachów samobójczych, z perspektywy prawa karnego materialnego szczególnie interesujące jest pytanie o podstawy odpowiedzialności karnej uczestników takiego zdarzenia. Te mogą być zróżnicowane i zależą od charakteru podejmowanych przez konkretnego uczestnika działań oraz stopnia zaangażowania w doprowadzenie do samobójczej śmierci pozostałych jego uczestników. W zależności od tego, w grę może wchodzić brak odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność za doprowadzenie do samobójstwa, wreszcie odpowiedzialność za zabójstwo. Pierwsza sytuacja zachodzi wówczas, gdy uczestnik samobójstwa kolektywnego był

---

<sup>15</sup> Pomocnikiem do przestępstwa z art. 151 k.k. — przy spełnieniu znamion podmiotowych tej formy realizacji czynu zabronionego — będzie więc np. ten, kto przekazał broń osobie, która następnie udostępniła ją samobójcy, czy też aptekarz, który przygotował trujący środek na życzenie lekarza ułatwiającego pacjentowi popełnienie samobójstwa. Podżegającym do namowy doprowadzającej do targnięcia się na życie będzie z kolei ten, kto nie mając bezpośredniego wpływu na potencjalną ofiarę, wykorzystuje w tym celu kogo innego, nakłaniając go do podjęcia stosownych działań realizujących znamię namowy do samobójstwa.



jedynie biernym obiektem działań innych osób chcących doprowadzić go do targnięcia się na własne życie. Status pokrzywdzonego, wobec braku jakiegokolwiek wpływu na mechanizmy decyzyjne innych uczestników zdarzenia, wyklucza tym samym wszelką jego odpowiedzialność. Odpowiadać za doprowadzenie do samobójstwa będzie natomiast ten uczestnik zbiorowego samobójstwa, który własnym zachowaniem przyczynił się do wytworzenia wspólnego zamiaru samobójstwa lub ułatwił jego popełnienie. Wreszcie ten uczestnik zbiorowego samobójczego zamachu na życie, który mając zamiar popełnienia samobójstwa, najpierw zabija inną osobę na jej żądanie lub choćby za jej zgodą, a następnie podejmuje nieudaną próbę samobójczą, poniesie odpowiedzialność na podstawie art. 148 § 1 k.k. lub jego pochodnych.

Realizacja znamion przestępstwa doprowadzenia do samobójstwa może równocześnie wyczerpywać znamiona innych typów przestępstw. Sprawca może w szczególności odpowiadać w warunkach zbiegu kumulatywnego obejmującego art. 151 k.k. oraz niesprawcze formy realizacji przestępstw, których znamiona wyczerpał dopuszczający się samobójczego zamachu na życie. W grę może wchodzić zwłaszcza łączna kwalifikacja obejmująca przepis art. 151 k.k. oraz przepisy typizujące przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148, 156, 157, 160 k.k.), bezpieczeństwu powszechnemu (art. 163–165 k.k.) oraz bezpieczeństwu w komunikacji (art. 173–174 k.k.)<sup>16</sup>. Doprowadzenie kobiety w ciąży do targnięcia się na życie może natomiast, w zależności od skutków i treści strony podmiotowej sprawcy, prowadzić do złożonej kumulatywnie kwalifikacji prawnej obejmującej poza art. 151 k.k. także przepisy chroniące dobra dziecka poczętego (art. 152 § 1–3 lub art. 157a k.k.). Jeżeli zaś sprawca doprowadzenia do samobójstwa działa w okolicznościach, które uzasadniają przyjęcie naruszenia reguł ostrożności wobec życia lub zdrowia innych osób niż dopuszczający się samobójstwa przy braku zamiaru wywołania skutków, kwalifikacja wymagała będzie posłużenia się konstrukcją zbiegu przepisów art. 151 oraz 155, 156 § 2, 157 § 3 lub 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

---

<sup>16</sup> Przykładem takich zachowań może być udzielenie pomocy do samobójstwa przy użyciu materiałów wybuchowych czy namowa prowadzącego pojazdu do popełnienia samobójstwa przez spowodowanie katastrofy w komunikacji.

W charakterze ogólniejszej refleksji podsumowującej dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż obowiązująca konstrukcja przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k., mimo utrwalonego w trzech kodyfikacjach polskiego prawa karnego kształtu normatywnego, a może właśnie dlatego, wzbudza nieustannie niemałe zainteresowanie dogmatyki. Formułowane są liczne postulaty odnoszące się nie tylko do formy i zakresu typizacji tego przestępstwa, lecz także do samej potrzeby jego dalszego wyróżniania. Podejmując próbę oceny obowiązującego stanu prawnego, należy stwierdzić, że zgłaszany czasami w literaturze radykalny postulat usunięcia przestępstwa doprowadzenia do samobójstwa i nawiązania w tym zakresie do rozwiązań znanych z obcych systemów prawnych jest zbyt daleko idący i nie zasługuje na akceptację. Dekryminalizacja takich zachowań zmniejszyłaby znacząco zakres prawnokarnej ochrony życia człowieka, osłabiając jego pozycję jako dobra prawnego, zwłaszcza z perspektywy generalnoprowencyjnego oddziaływania prawa karnego. Z drugiej strony rezygnacja z typizacji zachowań doprowadzających do samobójstwa rodziłaby poważne ryzyko usilnego poszukiwania alternatywnej podstawy prawnej oceny zachowań postrzeganych jako naganne, co mogłoby ostatecznie przesunąć tę odpowiedzialność na płaszczyznę przepisów o znacznie surowszej odpowiedzialności za skutek (np. rozszerzone sprawstwo zabójstwa z art. 148 k.k.).

Nie przekonują także pojawiające się w literaturze propozycje zmian w konstrukcji tego przestępstwa w kierunku zawężenia jego zakresu poprzez ograniczenie strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego i ograniczenia kryminalizacji do tych tylko przypadków współuczestnictwa w samobójstwie, w których sprawca doprowadza do samobójstwa w wyniku „motywacji zasługującej na szczególne potępienie”, wyłączając te, w których jego motywacja zasługiwałaby na pobłażliwość, względnie w perspektywie tej oceny jawiłaby się jako neutralna<sup>17</sup>. Powszechnie znane trudności towarzyszące dowodzeniu treści strony pod-

<sup>17</sup> Zwrócić należy uwagę, że także w obowiązującym kształcie prawnym grono przedstawicieli doktryny wymóg bezpośredniości zamiaru wyprowadza wprost ze znamienia „doprowadza”, które zakładać miałyby zorientowanie sprawcy na określony w przepisie skutek (tak np. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 620).

miotowej takie rozwiązanie z punktu widzenia funkcji ochronnej prawa karnego stawiają w rzędzie wielce ryzykownych. Zmiany takie rodziłyby także nowe trudności interpretacyjne w odniesieniu do zakresu powinności wynikających z art. 162 k.k.

W pełni zasadny wydaje się natomiast postulat dodania przepisu podkreślającego istnienie szczególnego rodzaju motywacji do pewnego stopnia usprawiedliwiającej zaangażowanie się w cudzą decyzję o zamachu samobójczym, jak choćby w sytuacji, gdy po stronie doprowadzającego do targnięcia się na życie występuje „współczucie”, zwłaszcza wobec jednoczesnego żądania udzielenia pomocy do samobójstwa. Nawiązanie do okoliczności znanych z konstrukcji zabójstwa eutanatycznego mogłoby skutkować możliwością odstąpienia od wymierzenia kary. W obecnym bowiem stanie prawnym w relacji między unormowaniami art. 150 a art. 151 k.k. występuje rażący brak spójności w zakresie oceny karygodności tych zachowań ze względu na treść strony podmiotowej. Zmiana idąca w tym kierunku przywróciłaby zatem stan aksjologicznej symetrii i równowagi. Z drugiej strony pod rozwagę można by wziąć także postulat obostrzenia odpowiedzialności za doprowadzenie do samobójstwa w warunkach typu kwalifikowanego, gdy sprawca kierował się „motywacją zasługującą na szczególne potępienie” lub dopuścił się czynu w innych szczególnie nagannych okolicznościach, bądź też w odniesieniu do więcej niż jednej osoby. Rozwiązania te można by przy tym rozważać zarówno łącznie, jak i alternatywnie. Wreszcie na uwagę zasługuje postulat wprowadzenia przepisu, który — jak czynią to niektóre obce ustawodawstwa — przewidywałby surowszą odpowiedzialność w ramach kwalifikowanego typu doprowadzenia do samobójstwa, bądź też wprost odwoływałby się do odpowiedzialności jak za zabójstwo, gdy pokrzywdzonym doprowadzonym do targnięcia się na własne życie byłaby osoba małoletnia lub niepełnoletnia. Za takim rozwiązaniem przemawiałaby w szczególności funkcja gwarancyjna prawa karnego. Z tej bowiem perspektywy, choćby za sprawą płynnej w praktyce wykładniczej granicy wieku uzasadniającej przyjęcie po stronie pokrzywdzonego dojrzałości psychicznej warunkującej autonomię woli, trudno mówić o takim stanie regulacji prawnej, który dawałby poczucie pewności i bezpieczeństwa prawa.

The issue of driving to suicide  
— considerations in the light of the statutory traits  
of Art. 151 of the Polish Criminal Code.

Part 2

Summary

This article covers the criminal law assessment of participation in suicide, based on the statutory offense model of regulation concerning driving someone to killing themselves adopted in the Polish Criminal Code of 1997. This deliberation starts with the social and normative perceptions of suicidal behaviour. Arguments concerning the position of the modern legal system, which presumes that suicide is not a criminal act, are presented. The article pays attention to the multiplicity of motivations, starting with arguments on the rights and freedom of an individual, next analysing points of the praxeological, political and criminal character and finishing with elements of a humanitarian nature. Stopping the punishment of suicide in the causative form leads to the exclusion of the possibility of prosecution, which is based on the general rule of the non-causative form of involvement in another person's suicide. This shows there is a need to criminalise these types of behaviour within the limits of an automatic type of crime. The central theme of this article is the analysis of the *ratio legis* of criminalisation of driving other person to committing suicide, discussing the form of its implementation and the dogmatic interpretation of its statutory definition, despite there being a lot of doubt found in the legal literature about its interpretation. This article makes an attempt to explain the main points. There are also selected elements of this crime found in foreign regulations based on the construction of certain features of Art. 151 of the Criminal Code. Comparison of the legal status of the incitement to suicide regulations in Polish Law with its equivalent in foreign legal systems allowed the definition of the main rules shaping the crime in modern criminal law and pointed out those rules which appear to be universal. There is also mention of the conclusions *de lege ferenda*. In the literature there is a very strong emphasis on the lack of statutory definition of the crime in Art. 151 of the Criminal Code. This elaboration makes an attempt to indicate the possible directions of modification of the current shape of the definition of this crime.

**Keywords:** suicide, criminal law, drive, persuasion, assistance, assisted suicide, statutory traits, suicidal behavior.